

*******(К чему твержу я стих унылый...)

К чему твержу я стих унылый,
Зачем, в полночной тишине,
Тот голос страстный, голос милый
Летит и просится ко мне,-

Зачем? огонь немых страданий
В ее душе зажег не я...
В ее груди, в тоске рыданий
Тот стон звучал не для меня.

Так для чего же так безумно
Душа бежит к ее ногам,
Как волны моря мчатся шумно
К недостижимым берегам?

Декабрь 1843

*******(Czemu powtarzam wiersz tak smutny...)

Czemu powtarzam wiersz tak smutny,
I czemu, o północnej porze,
Ten głos namiętny, bałamutny
Niczym sen, co noc wraca do mnie,-

Dlaczego? ogień męk miłosnych
nie ja w jej sercu roznieciłem...
A jęk rozpacz i tęsknoty.
Z jej piersi już nie do mnie płynie.

Więc czemu dusza jak szalona
Na oślepiec biegnie ku jej stopom?
Tak mkną wzburzone fale morza

Do brzegów, których nie osiągną.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Lilah, dodano 12.09.2016 20:15

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.